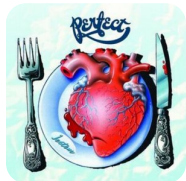


Całkiem inny kraj – Perfect

W biały dzień podszedł do mnie gość
Szara twarz pospolita dość
W oczy zajrzał mi beznamiętnie rzekł
Dałbyś coś strasznie chce się jeść
Może toczy mnie HIV ale jeść się chce
Nie mogę się jeszcze przyzwycząić
Do obrazków które z kina znam
W głowie gdzieś nie mogę się przestawić
Że to jest już całkiem inny kraj
W biały dzień słyszę kuli gwizd
Drugi strzał w niebo leci krzyk
Chodnik barwi krew lecą tafle szkła
Jak we śnie z okna spada płaszc
Nie wiem czy mogła mieć siedemnaście lat
Nie mogę się jeszcze przyzwycząić
Do obrazków które z kina znam
W głowie gdzieś nie mogę się przestawić
Że to jest już całkiem inny kraj
Nie mogę się jeszcze przyzwycząić
Do obrazków które z kina znam
W głowie gdzieś nie mogę się przestawić
Że to jest już całkiem inny kraj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych